

KS. MATEUSZ WŁOSIŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

„BUDOWANI JAKO DUCHOWA ŚWIĄTYNIA” (1 P 2, 5), CZYLI O ALEGORYCZNEJ INTERPRETACJI ABSALONA ZE SPRINCKIRSBACH W JEGO CZTERECH KAZANIACH NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA

Słowa kluczowe: Absalon ze Sprinckirsbach; Średniowiecze; wiktoryni; kazanie; alegoria; poświęcenie kościoła

1. Nota biograficzna o Absalonie ze Sprinckirsbach. 2. Teksty wiktoryńskie na okoliczność poświęcenia kościoła. 3. Kazanie XXXVIII. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 219 D – 224 A). 4. Kazanie XXXIX. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 224 A – 229 B). 5. Kazanie XL. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 229 B – 235 B). 6. Kazanie XLI. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 235–240)

1. NOTA BIOGRAFICZNA O ABSALONIE ZE SPRINCKIRSBACH

Średniowiecze wciąż jeszcze okrywa swym mrokiem wiele postaci, które czytelnik współczesny, w tym polski, chciałby bliżej poznać. Postaci te intrygują nas, wzbudzają naszą ciekawość. Zastanawiamy się nad historią i sposobem ich życia, a przede wszystkim może nad tym, jak kształtowała się ich myśl. Z tej pomroki dziejów, niczym z porannej mgły, wyłania się w naszej wyobraźni XII-wieczne podparyskie Opactwo św. Wiktora – nie tyle w kształtach swoich murów, bo te do naszego czasu się nie zachowały, ile w sylwetkach osób tworzących to duchowo-intelektualne środowisko, od imienia jego patrona określane mianem wiktoryńskiego.

Jedną z tych intrygujących sylwetek jest postać Absalona *vel* Absaloma, o którym wiemy doprawdy mało: nie dysponujemy zbyt obszerną literaturą na jego temat – wszystko, do czego na ten moment mamy dostęp, to zaledwie kilka artykułów o jego twórczości oraz pojawiające się gdzieniegdzie wzmianki¹.

¹ D. Poirel, *L'école de Saint-Victor au Moyen Âge: bilan d'un demi-siècle historiographique*, Bibliothèque de l'école des chartes, 156/1 (1998), 187–207; M. Vernet, *Les sermons in generali capitulo*

Na chwilę obecną, jak się wydaje, najwięcej uwagi badaczy pochłania problem tożsamości Absalona – magistra ze szkoły funkcjonującej przy Opactwie św. Wiktora². Otóż istnieją dwie hipotezy odnośnie do tego, jak wyglądała jego historia. Pierwsza hipoteza sugeruje, że Absalon z Opactwa św. Wiktora przechodzi do Sprinckirsbach i tam obejmuje urząd opata przed 1193 r. (Poirel), lub też około 1210 r. (Rouzies). Jeśli ta hipoteza jest prawdziwa, wówczas odróżnić należy prezentowanego tu Absalona od jego imiennika i konfratra, który piastował urząd opata u św. Wiktora pod Paryżem w latach 1198–1203³. Druga hipoteza zakłada, iż prawdopodobne jest, że Absalon jako opat ze Sprinckirsbach zostaje zamianowany opatem u św. Wiktora w 1198 r. i piastuje ten urząd aż do swojej śmierci 17 września 1203 r.⁴ W opracowaniu Jeana Chatillona na temat Acharda ze św. Wiktora znajdujemy listę opatów spisaną z epitafium, która podaje, że po opacie o imieniu Guérin (1193–1197) rządził opat Absalon (1198–1203). Jednak nie ma tam żadnej informacji na temat tego, czy Absalon, który był opatem u św. Wiktora, jest tożsamy z Absalonem ze Sprinckirsbach⁵. Ponieważ nie wypracowano dotąd żadnego rozstrzygnięcia kwestii, spotkać się można w literaturze przedmiotu przy imieniu Absalona z dwoma przydomkami: „ze św. Wiktora” oraz „ze Sprinckirsbach”; w tym artykule, trzymając się edycji J.P. Migne’a, używamy przydomka „ze Sprinckirsbach”⁶. Data śmierci Absalona różni się w zależności od tego, którą z powyższych hipotez przyjmujemy. Wskazuje się różne lata: D. Poirel podaje, że Absalon zmarł ok. 1196 r.⁷, ponieważ w tym właśnie roku jego następcą w Sprinckirsbach zostaje opat Werner. W literaturze można jednak natrafić i na inne daty dotyczące śmierci Absalona: 17 września 1203 r., lub nawet przesuwają się jego śmierć na drugą

d’Absalon de Saint-Victor: réflexions sur la prédication victorine de la fin du XII-e siècle, w: „Omnium expetendorum prima est sapientia”. Studies on Victorine thought and influence, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, Turnhout 2021, 227–243; P. Courcelle, *La culture antique d’Absalon de Saint-Victor*, Journal des savants, 4 (1972), 270–291; jak również mamy fragmenty rozdziałów prac zbiorowych, które są poświęcone jego życiu i twórczości: M.J. Janecki, *Un caso del Humanismo cristiano en el siglo XII: La Escuela de san Víctor de París*, El Mirador. Revista de la Facultad de Filosofía de la Universidad Pontificia de Salamanca, 18(2018/2019), 38–58; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku; lub hasła słownikowe i encyklopedyczne: U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire d’histoire et de géographie ecclesiastiques*, red. A. Baudrillart, A. Vogt, M.U. Rouzies, t. 1, Paryż 1912, kol. 198n; *Absalon of Sprinckirsbach*, w: *Theotokos. A Theological Encyclopedia of the Blessed Virgin Mary*, red. M. O’Carroll, Eugene 2000, 3.

² D. Poirel, *L’école...*, 201.

³ Tamże, U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 198n; H. Feiss, *Pastoral Ministry: Preaching and Confession*, w: *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden–Boston 2018, 171, przyp. 66.

⁴ P. Courcelle, *La culture...*, 270; U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 198n.

⁵ Zob. J. Châtillon, *Théologie, spiritualité et métaphysique dans l’oeuvre oratoire d’Achard de Saint-Victor*, Paryż 1969, 12n. W indeksie tej pracy znajdujemy jedyną wzmiankę pod terminem „Absalon”, opatrzoną dopiskiem „opat ze św. Wiktora”.

⁶ Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festuales*, w: PL 211, 13–294.

⁷ D. Poirel, *L’école...*, 202; D. Poirel, *Przechadzając się po krążgankach u św. Wiktora...*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów...*; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

dekadę XIII w.⁸. Bez względu jednak na to, kiedy zmarł prezentowany tu Absalon, współcześni mu zapamiętali go jako człowieka uczciwego i wykształconego⁹.

Co do spuścizny, jaka zachowała się po Absalonie, to dysponujemy obecnie wyłącznie jego kazaniem¹⁰. Ponieważ, jak na razie, nie wiemy w sposób pewny o żadnych innych pismach, które wyszły spod pióra Absalona, przyjęło się wiązać jego osobę z aktywnością kaznodziejską¹¹. Wprawdzie istnieje hipoteza, według której Absalon oprócz kazań napisał także *Gregorianus abbreviatus*, jednakże jest to kwestia, która obecnie wciąż pozostaje niezbadana. Owo dzieło *Gregorianus abbreviatus* stanowi skrót dzieła zatytułowanego *Gregorianum*, autorstwa Garniera, konfratra Absalona. W dziele tym pomieszczone zostały wypisy z dzieł Grzegorza Wielkiego. Absalon, redagując utwór *Gregorianus abbreviatus*, miał te Garnierowe wypisy uporządkować alfabetycznie i skrócić¹².

Co się tyczy Absalonowych kazań, to znawcy podają, że zbiór ten liczy sobie pięćdziesiąt albo pięćdziesiąt jeden homilii¹³ oraz że jego autorstwo w całości przypisywane jest Absalonowi¹⁴. Badacze wiktorynów twierdzą, że kazania te były głoszone/pisane na przestrzeni kilku lat. Opinia ta wynika stąd, że zbiór zawiera po kilka kazań przeznaczonych na poszczególne święta liturgiczne. Przykładowo: znajdujemy w nim pięć różnych kazań na Objawienie Pańskie¹⁵, czy też cztery kazania na uroczystość poświęcenia kościoła¹⁶. Gdy chodzi o kazania Absalona, to trzeba powiedzieć, że odwoływał się w nich zarówno do twórców chrześcijańskich, jak i niechrześcijańskich. W swoim artykule P. Courcelle¹⁷ dokładnie wskazuje, gdzie i w jaki sposób Absalon nawiązywał do św. Augustyna, św. Grzegorza, św. Leona, Boecjusza oraz do twórców, takich jak: Homer, Horacy czy Owidiusz. W niektórych jego kazaniach można też odnaleźć inspiracje zaczerpnięte z Calcydiuszowego tłumaczenia Platona¹⁸

⁸ Obie propozycje podaje: U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 198n.

⁹ Caesarius of Heisterbach, *Dialogus miraculorum*, red. J. Strange, 2 t., Kolonia 1851, repr. 1966, 1:75–77 oraz 255–256. Przypis za: M. Crossnoe, „Devout, Learned, and Virtuous”: *The History and Histories of the Order of Saint Victor*, w: *A Companion...*, 15, przyp. 45.

¹⁰ PL 211, 13–294.

¹¹ Uważa się dziś, że uczniowie Hugona obrali dla siebie swoje ścieżki badań i rozwoju, taki rodzaj „specjalizacji” (m.in. kaznodziejstwo, egzegeza, poezja, metafizyka), które miały być kontynuacją nauczania i refleksji ich mentora – Hugona. Zob. D. Poirel, *Qu’est-ce que Saint-Victor?*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”..., 490. Polska wersja tego tekstu: D. Poirel, *Przechadzając się po krążgankach u św. Wiktora...*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów...*

¹² D. Poirel, *L’école...*, 202; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

¹³ Poirel i Libowski podają, że kazań jest 50, Courcelle, Rouzies i Vernet twierdzą, że jest ich 51. D. Poirel, *L’école...*, 202; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*; P. Courcelle, *La culture...*, 270; U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 199; M. Vernet, *Les sermons...*, 228.

¹⁴ D. Poirel, *L’école...*, 202; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

¹⁵ Kazanie IX (PL 211, 57 B-63 B), kazanie X (PL 211, 63 B-68 B), kazanie XI (PL 211, 68 B-76 A), kazanie XII (PL 211, 76 A-81 B), kazanie XIII (PL 21, 81 B-87 A); Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

¹⁶ Kazanie XXXVIII (PL 211, 219 D-224 A), kazanie XXXIX (211, 224 A-229 B), kazanie XL (PL 211, 229 B-235 B), kazanie XLI (PL 211, 235 B-240 A).

¹⁷ P. Courcelle, *La culture...*, 270–291.

¹⁸ Przypis za: P. Courcelle, *La culture...*, 281, przyp. 45. Te nawiązania znajdują się w kazaniach: VII (PL 211, 52 D) oraz XV (PL 211, 93 D). Zob. tekst Platona, do którego nawiązywał Absalon: Calcidio,

czy z dzieł Arystotelesa¹⁹. Oczywiście, są także odniesienia do jego bezpośrednio mistrza i nauczyciela Hugona ze św. Wiktora²⁰.

2. TEKSTY WIKTORYŃSKIE NA OKOLICZNOŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

Jednym z wątków poruszanych w literaturze wiktoryńskiej jest tematyka poświęcenia kościoła. Dysponujemy dzisiaj kilkunastoma tekstami z zakresu tej tematyki, powstałymi w tym środowisku intelektualnym. Na ten zbiór składają się: owe cztery kazania na poświęcenie kościoła ze zbioru kazań Absalona²¹, ponadto posłużyć się jeszcze możemy: kazaniem Acharda²² oraz Ryszarda²³ – po każdym z nich zachowały się nam po dwa teksty, jednym kazaniem Godfryda²⁴ (jak dotąd wciąż jeszcze niewydanym) oraz dwiema sekwencjami ułożonymi przez Adama²⁵. Dodatkowo trzeba też zaznaczyć, że są jeszcze kolejne dwa kazania anonimowego autorstwa²⁶ oraz mamy tekst Hugona, z jego *De sacramentis*²⁷. Prosty rachunek daje nam pulę 14 tekstów, które wśród wiktorynów funkcjonowały w związku z tematyką poświęcenia kościoła.

Duża część myśli średniowiecznej wykorzystuje sposób alegorycznego tłumacze-

Commentario al 'Timeo' di Platone, 22 b, red. C. Moreschini, M. Bertolini, L. Nicolini, I. Ramelli, Mediolan 2003, 22. Tekst ten idzie za wydaniem: *Plato Latinus*, red. R. Klibansky, t. IV, *Timaeus a Calcidio translatus commentarioque instructus*, red. J.H. Waszink, editio altera, Londyn 1975 („Corpus Platonicum Medii Aevi”).

¹⁹ Jako przykład można wskazać kazania: XXVII (nawiązanie do Arystotelesa: PL 211, 161 D), XXVIII (PL 211, 164 D-165 A), XXXIII (PL 211, 198D), XLIII (PL 211, 250 A), XLV (211, 258 D). Por. P. Courcelle, *La culture...*, 279, przyp. 39.

²⁰ Nawiązania bezpośrednie do Hugona znajdujemy przykładowo w kazaniach: XXII (PL 211, 132 C) oraz XXXI (PL 211, 183 C-D). Por. P. Courcelle, *La culture...*, 290.

²¹ Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festuales*, w: PL 211, 219–240.

²² Achard de Saint-Victor, *Sermons inédits. Texte latin avec introductions, notes, et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1970, 36–41 oraz 131–168.

²³ Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum. Texte critique avec introduction, notes et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1958, 375–379; istnieje polski przekład tychże kazań: Ł. Libowski, «*Studeamus, fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse*». *Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego Liber exceptionum [II, X,1-3] – wstęp, przekład, komentarz*, *Littera Antiqua* 15 (2020), 4–33. Niech wnikliwego czytelnika nie zmyli liczba kazań (!): w tym artykule zawarte są oba kazania na poświęcenie kościoła oraz trzecie, które zatytułowane jest: *Miasto święte – Jerozolima obrazem wspólnoty Kościoła*. Tematyka podobna, lecz nie tożsama.

²⁴ A. Sordillo, *Godfryd ze św. Wiktora. Speculator castrorum Dei*, w: *Mądrość wiktorynów...*

²⁵ J. Grosfillier, *Les séquences d'Adam de Saint-Victor: Étude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires*, Turnhout 2008, 666–670 oraz 671–686; polskie tłumaczenie: Adam ze św. Wiktora, *Sekwencje*, tłum. T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk, wpr. P. Sicard, A. Strycharczuk, red. A. Strycharczuk, Ł. Libowski, Lublin 2023, 145–149; 151–154.

²⁶ *Galteri a Sancto Victore et quorundam aliorum sermones inediti triginta sex*, red. J.Châtillon, Turnhout 1975, 245–249; 275–280.

²⁷ Hugo de Sancto Victore, *De sacramentis christiane fidei* (II 5 = *De dedicatione Ecclesiae*), w: PL 176, 439–442. Polskie tłumaczenie tej części *De sacramentis*: Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo ecclesia primum baptizatur*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu poświęcenia kościoła: piąta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, *Liturgia Sacra* 29 (2023), 183–220.

nia rzeczywistości. W alegorii chodzi więc o to, aby rzeczywistość fizyczną, widzialną odczytywać jako nośnik treści wymykających się zmysłowej percepcji człowieka. Alegoria polega więc na tym, iż znaczenie symboliczne odczytuje się w rzeczach już istniejących, które same w sobie zmysłom się tak nie przedstawiają. Takie ujęcie pozwala nam traktować materialny, czy – jak by powiedzieli chrześcijanie – doczesny, świat jako coś, co odsyła nas do pełniejszej prawdy rzeczywistości niewidzialnej. Wchodząc na przykład do kościoła, człowiek widzi budynek: jego układ, jego ściany, okna, obrazy, kolory, materiały, wymiary, szaty, zapachy, dźwięki – słowem: widzi to wszystko, co na kościół się składa, ale dzięki alegorii widział w tym więcej treści; treści, które przekraczały, wyrastały niejako ponad to, co widziały jego oczy. Między innymi na tym polegało zadanie kaznodziei – miał on wtajemniczać wiernych w znaczenie tego, co widziały ich cielesne oczy, co odbierały ich doczesne zmysły. W ramach alegorii te same rzeczy można różnie odczytywać. Nie ma więc jednej wykładni, czegoś na zasadzie równoległego przełożenia między rzeczywistością fizyczną a jej znaczeniem. Ten sam kościół raz mógł być obrazem nieba zbawionych²⁸, innym razem był alegorią ludzkiej duszy²⁹, a jeszcze kiedy indziej odnosił wiernych do prawdziwego Kościoła³⁰, który dziś nazwalibyśmy Kościołem mistycznym.

W kazaniach Absalona odnajdujemy właśnie takie alegoryczne ujęcie obrazów odnoszących się do Kościoła. Prześledźmy teraz jego cztery kazania na poświęcenie kościoła i przyjrzyjmy się, jakimi ścieżkami Absalon prowadzi swoich słuchaczy, objaśniając im zagadnienia eklezjologiczne.

3. KAZANIE XXXVIII. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 219 D – 224 A)³¹

Schemat struktury, jaki chciałbym zaproponować do tego kazania, jest następujący:

Wstęp

1. Motywy biblijne w odniesieniu do Kościoła
 - a. Miasto ucieczki
 - b. Warowna wieża
 - c. Dom modlitwy

²⁸ Przykłady takiej interpretacji można odnaleźć w: T. Gacia, J.R. Marczewski, A. Strycharczuk, „*Maioris ad limina templi...*”. *Poezja epigrafična epoki karolińskiej. Badania i przekłady*, Lublin 2021. W kontekście omawianej w tym artykule problematyki polecam zwłaszcza Wstęp do tej książki, 9–18.

²⁹ Można tutaj wskazać na II kazanie Ryszarda ze św. Wiktora na poświęcenie kościoła: Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum...*, 375–379; polski przekład wraz z wprowadzeniem: Ł. Libowski, «*Studeamus, fratres carissimi...*», 4–33, oraz na fragment *De sacramentis* Hugona ze św. Wiktora: *De sacramentis christiane fidei* (II 5 = *De dedicatione Ecclesiae*), w: PL 176,439–442, polski przekład tej części: Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo...*”

³⁰ Tutaj należy wskazać na kazania Absalona oraz na I kazanie Ryszarda ze św. Wiktora na poświęcenie kościoła: Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum...*, 375–379; polski przekład i wprowadzenie: Ł. Libowski, *Studeamus, fratres carissimi...*, 4–33.

³¹ Absalon ze Sprinckirsbach, *Kazanie XXXVIII na poświęcenie kościoła*, tłum. M. Włosiński, w: *Mądrość wiktorynów...*

2. Odezwa do duszy
3. Motyw aniołów
4. Ponowna odezwa do duszy
5. Dom modlitwy
 - a. Mieszkanie wchodzących
 - b. Mieszkanie walczących
 - c. Mieszkanie królujących

Kazanie to rozpoczyna się cytatem biblijnym: *Domus mea domus orationis vocabitur*³². Na wstępie kaznodzieja podkreśla, że uroczystość poświęcenia kościoła ma szczególny charakter w porównaniu z innymi świątami.

Kościół jest zaprezentowany w potrójnej alegorii. Jako miasto ucieczki, wieża warowna oraz dom modlitwy. Ciekawie może nas, że kościół zobrazowano grupą trzech miast ucieczki. Jest to obraz wspólnoty, w której miasta są obrazem lekarstw, jakie zostały dane w Kościele dla zagrażającego człowiekowi tróistego „biada!”. Te trzy lekarstwa to: lekarstwo odrodzenia (zapewne obraz chrztu świętego), wyznania (zapewne sakrament pokuty i pojednania) i nawrócenia (zapewne asceza i pokuta).

Wobec usprawiedliwionych i wzrastających Kościół jawi się jako wieża warowna, która jest: ufortyfikowana (poprzez swój fundament, rzekę i mur), wysoka, a nadto i potężna. Spośród tych cech najciekawsze jest jej trojokie ufortyfikowanie. Fundamentem jest sam Chrystus Jezus³³, a rzeka, która wieżę okala, to duchowe dary. Mur wokół wieży to obraz wstrzemięźliwości, która broni walczących przed pożądliwościami ciała. To daje nam obraz dość defensywnego, zamkniętego miejsca, ale takie ma ono być, skoro Kościół jest miejscem dla ludzi walczących i broniących się przed słabościami tego świata.

Wreszcie dom modlitwy. Modlitwa tych, którzy tam są, jest podobna między innymi do kadzidła. Do kadzidła, ponieważ tak jak palone kadzidło wydziela z siebie dym, płomień i zapach, tak i modlitwa przynosi skrucę, umiłowanie spraw niebieskich oraz dobre poruszenie umysłu.

Następnie Absalon kieruje odezwę, która uderza w sumienie niczym serce w dzwon! Padają tutaj pytania, które właściwie stanowią napomnienie i wyrzut wobec duszy rozproszonej i opieszalej. Pytania te prowadzą słuchaczy do „anielskiego motywu”, który stanowi oś tego kazania i jest swoistą retardacją.

Motyw ten polega na przywołaniu biblijnego obrazu książąt Judy: Zabulona i Neftalego³⁴, którzy mają wyobrażać aniołów właśnie. Ci aniołowie-księżęta towarzyszą wiernym, bronią modlących się oraz zanoszą modlitwy ludzi do Boga. Dlaczego takie zestawienie książąt izraelskich z aniołami? Dlatego że książętom przyporządkowane są konkretne grupy osób: książęta Judy są wodzami wyznawców, książęta Zabulona, który oznacza „mieszkanie siły”, są wodzami wstrzemięźliwych,

³² Mt 21, 13.

³³ Nawiązanie do 1 Kor 3, 11, może także do Ef 2, 20.

³⁴ Ps 68 (67), 26.

a książęta Neftalego, który rozumiany może być jako „uwolniony jelen”³⁵, to wodzowie kontemplujących. Można w tym przyporządkowaniu zobaczyć analogię do omówionych w punkcie 1. trzech obrazów Kościoła. Grzesznicy, uciekający do Kościoła jak do miasta ucieczki, mogą być zestawieni z wyznawcami. Usprawiedliwieni i wzrastający, którzy w Kościele bronią się jak w wieży, mogą być zestawieni ze wstrzemięźliwymi. Wreszcie doskonali, którzy w Kościele czuć się mogą jak w domu modlitwy, mogą być zestawieni z kontemplującymi.

Omówiwszy „motyw anielski”, kaznodzieja powtórnie uderza w dzwon sumienia. Tym razem jednak nie są to wyrzuty, ile bardziej obawy o duszę. Obawy te owocują ostatecznie wezwaniem do opamiętania. Skumulowanie czasowników w tym miejscu sprawia, że wezwanie to jest bardzo dynamiczne, co pozwala łatwo wyobrazić sobie jak kaznodzieja z żarliwością wołał do słuchaczy będących w kościele, aby śpiewali Panu duchem i umysłem, aby modlili się, adorowali i błagali wytrwale Pana. Jeśli natomiast ktoś na skutek swoich grzechów tego nie może, niech puka do drzwi mieszkań tego przybytku Bożego. W ten sposób kaznodzieja przechodzi do omówienia kolejnego punktu swojej oracji.

W owym domu modlitwy znajdują się trzy różne mieszkania. Chociaż w każdym z nich znajdują się ludzie o innej kondycji, to jednak wszystkich łączy to, że adorują Pana. Będąc zarówno w pierwszym, jak i w drugim czy trzecim mieszkaniu, trwają w postawie adoracji, choć nie w takim samym stopniu. Adoracja, w każdym następnym mieszkaniu jest o jeden poziom wyżej, czyli przybliża ku coraz pełniejszemu spotkaniu z Panem.

Opis tych mieszkań nie podaje jednoznacznie ich lokalizacji względem siebie – wiadomo tylko, że wszystkie znajdują się w kościele. Na podstawie jednak dalszych ich opisów oraz osób w nich się znajdujących, można wysnuć przypuszczenie, że do każdego następnego mieszkania wchodzi się, przechodząc przez mieszkanie poprzedzające je. Droga zatem jest tylko jedna: trzeba najpierw pukać do drzwi pierwszego mieszkania.

Wchodzi się doń przez drzwi sakramentów. Ludzie, którzy tam wchodzić byli na zewnątrz Kościoła, czyli są to świeżo nawróceni. Gdy przekroczą już prógi tego mieszkania, adorują Pana w geście najgłębszej pokory – rzucając Mu się do stóp. Są oni pokryci świeżymi bliznami, otoczeni pokusami, oddani wciąż jeszcze pragnieniom cielesnym, wylewają łzawe błagania przed Panem i proszą Go o dary adekwatne do ich obecnego położenia. Ciekawe jest to zalecenie, by nie mierzyli oni zbyt wysoko, prosząc o dary związane z życiem niebiańskim, lecz powinni skupić się bardziej na prośbach o przebaczenie, o udzielenie im czasu na pokutę za grzechy i o odpuszczenie im tych grzechów, które na nich ciążyą.

Do drugiego mieszkania prowadzą drzwi Objawienia. Ci, którzy tam są, wzrastają w sprawiedliwości i pobożności, a będąc podźwignięci z ziemi, adorują Pana, wpatrując się w Jego dłonie. W ten sposób upraszają Go o wzięcie ich w obronę przed trudami, jakich jeszcze doznają.

³⁵ Taka interpretacja wynika z Hieronimowej wersji Wulgaty, w której mowa jest o Neftalim jako o „uwolnionym jeleniu” – Rdz 49, 21 Vlg. Hier.

Wreszcie następują drzwi do trzeciego mieszkania – te drzwi są wieczne, gdyż są to drzwi cnót. Ta uwaga pozwala traktować to mieszkanie jako takie, które będzie już na wieczność. Wszedłszy do środka, nie znajdujemy już tam ludzi leżących czy podźwigniętych, lecz ludzi wyprostowanych, którzy adorują Pana wpatrzeni w Jego oblicze. Trwają z uwielbieniem i uniesieniem, wstawiając się za braćmi, za słuchaczami tego kazania, za nami. Mieszkaniem tym jest Kościół triumfujący, który stanowi wieczne królestwo Jezusa Chrystusa.

* * *

Kazanie nie ma osobnego zakończenia. Opis trzeciego mieszkania zamknięty jest doksologiczną formułą, która zawiera nadzieję na zbawienie ludzi w wiecznym królestwie Pana, Jezusa Chrystusa³⁶.

4. KAZANIE XXXIX. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 224 A – 229 B)³⁷

Kazanie to można podzielić według następującego schematu:

Wstęp

1. Motywy niezwiązane z mottem otwierającym kazanie
2. Motywy powiązane z mottem otwierającym kazanie
 - a. Alegoria drzewa
 - b. Alegoria Zacheusza
 - c. Alegorie domu
 - I. Konstrukcja domu
 - II. Apropowizacja
 - III. Słudzy

Zakończenie

³⁶ Schemat zaproponowany na początku oraz treść kazania pokazują analogie między motywami biblijnymi (pkt 1), aniołami (pkt 3) oraz domem modlitwy (pkt 5).

Motywy biblijne w odniesieniu do Kościoła (pkt 1)	Aniołowie – książęta świętego orszaku (pkt 3)	Dom modlitwy (pkt 5)
Miasta ucieczki – grzeszna dusza szuka tam lekarstwa na zagrożenie.	Książęta Judy – wodzowie wyznawców.	Mieszkanie wchodzących – wracają poranieni złem i szukają przebaczenia.
Warowna wieża – usprawiedliwieni wzrastający bronią się tam przez ofensywą zła.	Książęta Zabulona – wodzowie wstrzemięźliwych.	Mieszkanie walczących – usprawiedliwieni szukają u Pana pomocy przeciw walce, którą wciąż prowadzą.
Dom modlitwy – doskonali wznoszą tam swoje modlitwy, angażując w to całych siebie.	Książęta Neftalego – wodzowie kontemplujących, czyli śpiewających psalmy.	Mieszkanie królujących – adorują Pana twarzą w twarz, orędując za innymi.

³⁷ P. Wilk, „*To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XXXIX na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 32(2023)4, 245–260.

Kazanie rozpoczyna się od cytatu: *Zachaeae, festinans descende, quia hodie in domo tua oportet me manere*³⁸.

Następnie Absalon wymienia trzy motywy biblijne, powtórzone za kazaniem XXXVIII, a mianowicie: kościół jako miasto ucieczki, jako wieża warowna i jako dom modlitwy. Wyjaśnienie nie odbiega drastycznie od poprzednich interpretacji. Motyw domu modlitwy stanowi przejście do domu Zacheusza, w którym pragnie zatrzymać się Chrystus. Teraz kaznodzieja przechodzi do omówienia motywów zawartych we fragmencie otwierającym kazanie, czyli do domu Zacheusza.

Zacheusz, do którego Chrystus się zwraca, by zszedł, wyobraża człowieka usprawiedliwionego, i to w trojaki sposób: przez nakaz, przez przykład i przez spotkanie. Usprawiedliwiony nakazem jest ten, kto żyje według przykazań Bożych; usprawiedliwiony przykładem jest ten, który nie tylko żyje według przykazań Bożych, ale do tego żyje też według cnót, dobrze czyniąc; natomiast usprawiedliwiony spotkaniem jest ten, kto kontemplacją przyłgnął do Boga. Kaznodzieja, malując przed słuchaczami te obrazy biblijne i opatrując je swoją interpretacją, dochodzi do tego, że wszyscy słuchający tych słów, cała wspólnota, a więc żywy Kościół, są wezwani do tego, by – jak Zacheusz – porzucić sykomorę, przyjąć usprawiedliwienie i przygotować dom na przyjście Pana. Dom ten ma być piękny, stół w nim ma być suto zastawiony, a służcy tego domu mają być zdolni do posługi.

Ów piękny dom łączy się z apokaliptycznym motywem dwunastu kamieni, które mają być w Nowej Jerozolimie (por. Ap 21, 19–20). Absalon wyjaśnia, przez objaśnienie znaczenia kolorów tychże kamieni, co (a właściwie kto) składa się na budowlę tego pięknego domu, w którym ma być Pan. Owe dwanaście kamieni odpowiadają fundamentom, ścianom oraz dachowi tego domu.

Fundamenty pięknego domu: *jaspis* – kamień o barwie delikatnej zieleni – oznacza ludzi, którzy choć są niedoskonalimi i nie dosięgają do cnotliwego życia, jednak odznaczają się prostotą wiary; *szafir* – poplamiony niebieski – to są ludzie, którzy mają w sobie pragnienie nieba, ale są „poplamieni” śladami doczesności (troski, obowiązki); *chalcedon* – ciemna czerwień, jaśniejsza wewnątrz – wyrażają go ci, którzy są gotowi na wszystko dla Jezusa; *szmaragd* – mocna zieleń – fundament wieńczą święci doktorzy Kościoła, którzy oddziałują na innych ludzi. Wznosząc się wyżej, Absalon przechodzi do omówienia ścian tego domostwa: *sardoniks* – błyszcząco biały, wpadający wręcz w czerwień – oznacza ludzi, którzy ponoszą „białe męczeństwo”³⁹; *krwawnik* – czerwony – to są męczennicy, którzy przez krew złożyli Bogu swoją ofiarę; *chryzolit* – złoty – symbolizuje ludzi, którzy dzięki wizji/natchnieniu mogli opowiadać o Chrystusie i Jego Kościele; *beryl* – mocno błękitny – to rekluzi i zakonnicy, którzy porzucili doczesny świat. Tu kończą się ściany

³⁸ Łk 19, 5.

³⁹ Białe męczeństwo jest czymś, co Absalon nazwał męczeństwem w woli, tzn. są to ci męczennicy, którzy wprawdzie nie przelali krwi dla Chrystusa (męczeństwo czerwone), ale prowadzili życie w ascezie. I ze względu na życie pełne umartwień i ascezy ponoszonej dla Chrystusa osiągnęli oni palmę męczeństwa w sposób bezkrwawy. Zob. D. Sullivan, *Pojęcie męczeństwa we wczesnym Kościele irlandzkim*, tłum. D. Chabrajska, *Ethos* 14, 1/2=53/54 (2001), 211–222. Autor omawia tam m. in. męczeństwo czerwone, białe a także zielono-niebieskie.

tego domu, a zaczyna dach: *topaz* – błękit wraz ze złotem – oznacza ludzi, którzy od doskonałego życia czynnego przeszli do doskonałego życia kontemplacyjnego; *chryzopraz* – zielony wraz ze złotym – ludzie, których wiara doświadczyła cudu; *hiacynt* – niebieski/błękitny – jest symbolem tych ludzi, którzy medytują wyłącznie o Bogu i żyją na sposób niebiański; *ametyst* jako ostatni w tej konstrukcji – purpurowego koloru – oznacza apostołów przyodzianych w królewskie barwy.

Taka, według Absalona, jest wymowa alegoryczna tego pięknego domu, który od fundamentów po najwyższe partie dachu oznacza ludzi mających swoje miejsce w Kościele.

W tym domu ma być także suto zastawiony stół, który można – zdaniem kaznodziei – dwójako interpretować. Pierwsza jego interpretacja mówi, że potrawy na tym stole są przyrządzone z darów Ducha Świętego oraz sensów Pisma Świętego: sens historyczny, który pokazuje prawdę; sens moralny, który kształtuje wolę; sens alegoryczny, który wzmacnia wiarę; sens anagogiczny, który unosi ku górze przez kontemplację. Natomiast w drugiej interpretacji kaznodzieja traktuje ten stół jak ołtarz, na którym składany jest poczwórny rodzaj chleba. Pierwszy to chleb sakramentalny, a więc ciało Jezusa Chrystusa, które karmi wiarę pożywających. Drugim jest chleb cielesny, który ukazuje prawdę o człowieku i jego naturze. Trzeci to chleb duchowy – jest to Słowo Boże, które usprawiedliwia wewnętrznie. Czwarty zaś, to jest chleb jedności w Kościele – on umacnia miłością więź jedności.

Oprócz alegorycznej konstrukcji architektonicznej tego domu i przygotowanego w nim poczęstunku, Absalon wskazuje też na grupę usługujących. Sługami tymi mają być duchowni, którzy w cnoty mają być przyozdobieni niczym w liberię. Oczywiście także i tu Absalon wskazuje nam na znaczenie symboliczne przez odniesienie do stroju kapłana starotestamentalnego. I tak: spodnie oznaczają cielesną czystość, suknia z bisioru wyraża uporządkowane myśli, pasek oplatający oba powyższe elementy to czujność wobec czystości oraz wobec myśli; hiacyntowa tunika to kontemplacja; naramiennik wyraża siłę uzdolniającą do podejmowania dobrych dzieł; pektorał, spoczywający na piersi, to wyraz cnoty rozeznawania; tiara symbolizuje władzę nad zmysłami; złota tabliczka jest wyrazem tego, by we wszelkim podejmowanym działaniu kapłan miał wzgląd na Krzyż Pański.

Poza ubiorem kaznodzieja wskazuje także na coś w rodzaju znaków heraldycznych, w które słudzy powinni być również wyposażeni. Zadaniem tych znaków jest między innymi przypominać o poszczególnych cnotach.

Kazanie to kończy się zachętą, by głosem, czynem i myślą czcić Boga poprzez świętą liturgię, jak również przez czyny szlachetne. W ten sposób ćwiczy się cnota, która zaowocować ma w przeszłości.

5. KAZANIE XL. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 229 B – 235 B)⁴⁰

Schemat tekstu, jaki można zaproponować:

Wstęp

1. Mieszkanie dla trujących się
 - a. Niżsi
 - b. Wyżsi
2. Mieszkanie dla pragnących
 - a. Wprowadzenie w zagadnienie kontemplacji
 - b. Apokaliptyczny Biały Jeździec
3. Dla rozkoszujących się
 - a. Szaty zbawionych
 - b. Radości zbawionych
 - c. Apokaliptyczna Niewiasta

Zakończenie

Kazanie to – tak jak i poprzednie – rozpoczyna się od biblijnego cytatu. Tym razem są to słowa z Księgi Przysłów: *Sapientia aedificavit sibi domum, excidit columnas septem*⁴¹. Wstęp sugeruje, że mowa o domu weselnym, który wybudowała sobie Mądrość. I jest on alegorią oblubieńczego związku Oblubieńca i Oblubienicą. Budowniczym tego domu jest sama Mądrość Boża, a więc Chrystus-Oblubieniec, Oblubienicą jest zatem Kościół.

Dom ten mieści w sobie trzy sale. Są to pomieszczenia kolejno dla: trujących się, pragnących oraz doznających rozkoszy. I chociaż widać od razu pewną hierarchię osób, dla których mieszkania te są przeznaczone, to jednak nie mamy żadnej wzmianki mówiącej o tym, jak te mieszkania są rozlokowane, ani czy osoby te przechodzą z jednych mieszkań do drugich (por. pow. 3. Kazanie XXXVIII, pkt 5). Z opisu mieszkań można wysnuć jedyne wątpliwe przypuszczenie, że mieszkania te mogą być ulokowane piętrowo, tzn. pierwsze mieszkanie byłoby parterem, konsekwentnie: drugie na pierwszym piętrze i trzecie w najwyższej kondygnacji. Skąd takie przypuszczenie? Mianowicie z opisu pierwszego mieszkania. Jest ono podzielone na dwie części: pierwsza jest przeznaczona dla osób, które pracują przy fundamencie. Stanowią oni właściwie „załogę budowlaną” owego Budowniczego. Druga część tego mieszkania także jest przeznaczona dla trujących się, ale wyższych⁴² (*superiores*) od poprzednich, którzy już fundamentu nie zakładają. Następne mieszkania i osoby z nimi związane mają już zupełnie inną charakterystykę, co pozwala na luźne przypuszczenie, że mieszkają wyżej, tj. ponad warstwą fundamentów.

⁴⁰ Ł. Libowski, M. Włosiński, „*Nakazał zbudować sobie dom, by w nim odbywały się uroczystości zaślubin*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XL na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne 32(2023)4, 171–196.

⁴¹ Prz 9, 1.

⁴² Może chodzi o robotników, owych trujących się, którzy są bardziej wykwalifikowani niż poprzedni i stąd takie określenie?

W pierwszym mieszkaniu spotykamy grupę trzujących się, którzy są określani jako „niżsi” (*inferiores*) i „wyżsi” (*superiores*). W tym miejscu omówimy jedynie grupę „niższych” jako ciekawszą w interpretacji. Otóż zaskakujące może nam się wydawać, że ludzie ci są przyrównani do Mojżesza. Oni – tak jak Mojżesz wyrzekający się Egiptu – porzucają świat, który ich przybrał jako swoje dzieci i który prowadził ich przez okres dzieciństwa po grzesznych drogach. Jednakże ci ludzie – tak jak Mojżesz wracający do Narodu Wybranego – zaczynają żyć według ducha, czyli nawracają się. Dlaczego jednak chcą oni wrócić? Ponieważ grzeszne drogi ich młodego życia doszły już do granic bezbożności. Tym samym wyczerpali oni już cały zasób tego zła, jakim świat mógł ich napełnić, nakarmić i zgorszyć. Mówiąc inaczej, wręcz kolokwialnie, są to ludzie, którzy w życiu upadli już tak nisko, że nie pozostaje im nic innego jak tylko odbić się od dna. Owo odbicie się od dna, Absalon ukazuje, jako powrót do domu, w którym zostają zatrudnieni przy pracy u fundamentów. Ich zapłatą ma być ewangeliczny denar za dzień⁴³, czyli zbawienie w wieczności⁴⁴. Na czym polega ich praca przy fundamentach? Absalon wyróżnia kilka czynności wchodzących w zakres obowiązków. Przede wszystkim muszą oni przekopywać ziemię. Od robotnika na budowie, będącego najniżej w hierarchii, wymagano między innymi kopania ziemi pod fundamenty czy noszenia materiałów⁴⁵. Oczywiście czynności te są alegoryczne i mają swoje znaczenie. Dla Absalona kopanie ziemi pod fundamenty dokonuje się ustami, kiedy zostają wyznane ziemskie sprawy skryte w sercu człowieka (to sugeruje sakrament pokuty i pojednania).

Przekopawszy w ten sposób ziemię, robotnicy kładą następnie fundament, czyli te cechy, które mają utwierdzać w dobrym postanowieniu. Zaprawa natomiast, której używają, jest mieszaniną łez i żaru pobożności (*de lacrymis et fervore devotionis*)⁴⁶. Absalon mówi także o wodach, które z siłą napierają na fundament, co jest

⁴³ Mt 20, 2.

⁴⁴ W tym miejscu warto zauważyć, że wykorzystanie motywu zbawienia jako zapłaty za pracę daje nam przyczynek do lepszego zrozumienia średniowiecznych praktyk i sugeruje, że kazania Absalonowe były jasne dla słuchaczy, którym znane było praktyczne przełożenie zasłyszanych na kazaniu treści do codziennych zjawisk, z którymi mogli się zetknąć. Otóż chodzi o to, że Jean Gimpel w swoim dziele poświęconym średniowiecznemu budownictwu, zauważył, iż w czasach Absalona „Kościół przyzna[wał] osobom zarządzającym warsztatami budowlanymi prawo udzielania odpustów tym, którzy dopomagają przy wznoszeniu domu Bożego” – J. Gimpel, *Jak budowano w średniowieczu*, tłum. J. Aleksandrowicz, Warszawa 1968, 49. Przypomnijmy, że w tym kazaniu Mistrzem Budowy jest sam Oblubieniec, czyli Chrystus. Nikogo zatem ze słuchaczy Absalona nie powinny szokować słowa, które najgorszym grzesznikom wracającym do Boga obiecują radość wieczną wyrażoną w obrazie ewangelicznego denara. A co ciekawe, robotnicy przy takich i tym podobnych pracach zazwyczaj rekrutowali się spośród tzw. „ludzi luźnych” – „byli to często zbiegli poddani, szukający schronienia w miastach oddalonych od stron rodzinnych” – J. Gimpel, *Jak budowano...*, 71. Jednym słowem: ludzie, którzy zerwali z panowaniem grzesznego Egiptu i, zbiegając zeń, powrócili do Boga.

⁴⁵ Por. J. Gimpel, *Jak budowano...*, 71–72.

⁴⁶ Ciekawe jest to połączenie wody i żaru, który – chociaż termin ten może być różnie tłumaczony – nasuwa skojarzenia z ogniem. E. Forcellini podaje przy terminie *fervor*: „agitatio, aestus, calor vehemens, qualis est **ignis vel solis**” [podk. wł.]. Por. E. Forcellini, *Lexicon totius latinitatis*, t. 2, Bononiae–Patavii 1965, 465. Ponadto można też znaleźć wyjaśnienia *fervor* jako „wrzący żar” i „właściwość ognia”. Por. K.E. Georges, *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, t. 1, Hannover 1913, kol. 2738. Jednakże nie są to jedyne wyjaśnienia, słowo to jest znacznie szersze i powyższe słowni-

obrazem różnych przeciwności, z jakimi zмага się serce człowieka. To wszystko razem tworzy dość złożony obraz psychologiczny i wskazuje na dużą znajomość człowieka u kaznodziei.

W drugim mieszkaniu znajdujemy ludzi kontemplatywnych, do których odnosi się obraz apokaliptycznego jeźdźca na białym koniu. Ów koń jest wyrazem zmysłowości, a jeździec to rozum, który okiełznał konia i ma nad nim władzę. Jeździec ma łuk i strzały. Łuk ten zbudowany jest z drewna (woli) oraz ciężki (konieczności posłuszeństwa). Powstaje więc obraz, w którym rozum koniecznością posłuszeństwa nagina wolę w jej krańcowych punktach, aby mógł wypuścić strzały. Tymi strzałami są posłuszeństwo pokorne, które ma zranić pychę, posłuszeństwo szybkie, które ma zranić rozprężenie, i posłuszeństwo mądre – ma zranić złość. Może się nimi posłużyć ten, kto jest godny walczyć takim orężem, czyli ktoś w posłuszeństwie podobny do Szymona Piotra, który przerasta pod tym względem Szymona Gorliwego i Szymona Trędowatego.

Ludziom takiego pokroju Pismo obiecuje trojaki wieniec zwycięstwa. Z kontekstu zdaje się wynikać, że ten troisty wieniec jest analogiczny wobec strzał stanowiących uzbrojenie jeźdźcy⁴⁷.

Przechodzimy do ostatniego mieszkania, które jest przeznaczone dla rozkoszujących się. Kim oni są? To ludzie ewangeliczni, którzy okazali się sługami dobrymi i wiernymi, którzy już weszli do radości swojego Pana⁴⁸. Po opisie szat, w jakie przyodziewa ich obecny tam Baranek, mowa jest o ich pokrzepieniu, czy wręcz upojeniu. Dokonuje się ono przez: sakramenty, Pisma, siłę modlitwy i szczęśliwość uwielbienia.

Zatrzymajmy się pokrótce przy sakramentach, których obrazem jest zabijanie utuczonego cielęcia. Pokazuje ów obraz, że poprzez sakramenty męki (*in sacramenta passionis*) dusza zwleka z siebie starość⁴⁹. To nie do końca jasne zestawienie staje się nieco bardziej zrozumiałe w biblijnym kontekście pojawienia się utuczonego

ki podają także: „zaciekłość”, „pasja”, „fala [np. wodna]”, „ciepło słoneczne”, „wynik impulsu, afektu”. Tym więc, co łączyłoby ów fundament jest połączenie przeciwieństw: woda (łzy) i ogień (żar).

⁴⁷ Można to zestawić następującym schematem:

Strzała	Przeznaczenie	Wieniec	Zasluga
Posłuszeństwo pokorne	Ma zranić pychę	Wieniec zwycięstwa	Za pokonanie wroga
Posłuszeństwo szybkie	Ma zranić rozprężenie	Wieniec godności i mocy	Za sprawiedliwe samostanowienie zachowujące pokój serca
Posłuszeństwo mądre	Ma zranić złość	Wieniec chwały	Za osiągnięcie szczęśliwości

W tym miejscu wypada zrobić małe dopowiedzenie: w kazaniu Absalon wymienia trzy wieńce i trzykrotnie mówi, za co każdy wieniec jest przyznawany, po czym omawia dwa pierwsze wieńce charakteryzując tych, którzy je zdobywają, nie omawia natomiast trzeciego. Co może potwierdzać tę linię interpretacyjną, według której jest to jedna nagroda przyznawana w trzech odmianach: za pokonanie wrogów, za pokonanie siebie i wieniec chwały jako wynik osiągnięcia dwóch pierwszych.

⁴⁸ Mt 25, 21.23.

⁴⁹ Zapewne jest to nawiązanie do Pawłowego „dawnego człowieka” – por. Ef 4, 22.

cielęciami⁵⁰. Otóż w Łukaszej przypowieści o synu marnotrawnym utuczone ciele ma być zabite na ucztę niejako w reakcji ojca na powrót syna do domu. Stąd też można pokusić się o interpretację, według której człowiek nawrócony, który już wrócił do Ojca, pojednał się z Nim, doświadczył miłosierdzia, który zwlekał z siebie dawne życie, teraz może dostąpić Eucharystii – uczy z utuczonego cielęciami – która daje pokrzepienie temu, kto wrócił i którego Ojciec uznał za godnego udziału w niej.

To wszystko sprawia, że ci, którzy tam są ulokowani, mogą być przyrównani do odzianej w słońce apokaliptycznej niewiasty w gwiazdzistym wieńcu, która ma pod stopami księżyc. Dlaczego właśnie do niej? Gdyż zamieszkują oni światło dla innych niedostępne i nie mają niczego swojego poza tym światłem. Ponadto deprecją oni księżyc, który jest dla Absalona symbolem śmiertelności bądź też przygodności świata⁵¹. Dwunastogwiazdny wieniec natomiast, jako okrąg, nie ma początku ani końca i dlatego można powiedzieć, że ich radość jest nieprzemijająca. A liczba gwiazd wskazuje na grono apostoelskie, w którego chwale uczestniczą owi mieszkańcy.

6. KAZANIE XLI. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 235–240)⁵²

Możliwa do zaproponowania struktura tekstu jest następująca:

Wstęp

1. Różne sensy Pisma
 - a. Językowy
 - b. Historyczny
 - c. Alegoryczny
2. Budowa domu
 - a. Fundament
 - b. Ściany
 - b' Arka Przymierza
 - c. Dach
3. Oczyszczenie
 - a. Salomon
 - b. Babilon
 - c. Juda Machabeusz

Zakończenie

⁵⁰ Zob. Łk 15, 11–32.

⁵¹ „*Lunam sub pedibus calcant, id est vitae hujus mortalitatem, sive rerum mundialium vanitatem*”. Warto w tym miejscu zauważyć, że Księżyc był często wykorzystywany np. przez św. Augustyna jako metafora m.in. cielesności, czy też śmiertelności człowieka. Zob. artykuł na ten temat: B. Zgraja, *Symbolika księżycy w «Enarrationes in psalmos» św. Augustyna*, Vox Patrum 38 (2018), t. 69, 735–753.

⁵² Ł. Libowski, P. Wilk, M. Włosiński, „Ze wszech miar stosownie zatem świątynią Boga nazywamy duszę sprawiedliwego”. Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XLI na poświęcenie kościoła, przekład i komentarz, *Łódzkie Studia Teologiczne* 33(2024)1, 213–232.

Zgodnie z poprzednimi kazaniem rozpoczyna się cytatem z Ewangelii św. Jana: *Facta sunt encenia in Jerosolymis*⁵³. Kaznodzieja po wprowadzeniu stwierdza, że święto poświęcenia świątyni, można różnie rozumieć, w zależności od tego, jaką się przyjmie perspektywę interpretacyjną. Trojaki bowiem sens skrywa w sobie: etymologiczny, historyczny oraz alegoryczny. Ów alegoryczny sens wskazuje, że widzialny gmach, z którym związana jest okoliczność wygłoszenia kazania, jest pobudką dla wiernych do poznania świątyni niewidzialnej. Takie wyjaśnienie jest bodaj najklarowniejszym wskazaniem istoty metody alegorycznego przepowiadania.

To właśnie dusza człowieka sprawiedliwego jest jak owa świątynia. Idąc za myślą świętego Augustyna⁵⁴, nasz kaznodzieja wskazuje na ciąg: poznanie–miłość–czyn. Ta sekwencja będzie stanowić sedno tutejszej alegorii. Ten ciąg zostaje przyporządkowany do etapów budowy, czy też części domu, jakie są wznoszone. I tak: poznanie jest tym, co kładzie fundament. Następnie miłość wznosi ściany, by wreszcie dobre czyny odpowiadały za dach i zwieńczenie budowy.

Na fundament składają się: medytacja, ćwiczenia, kształcenie. Realizując je, człowiek kładzie fundament pod budowę świątyni swojej duszy. Idąc za Hugonem ze św. Wiktora⁵⁵, Absalon stwierdza, że medytacja to poszukiwanie prawdy wśród wątpliwości, które polega na rozmyślaniu (*cogitatio animi*). Ćwiczenie natomiast to powtarzana czynność weryfikowania siebie bądź innych, a kształcenie to formacja mająca na celu spełnianie tego, co jest słuszne oraz poznawanie tego, co dotąd jeszcze niepoznane. Poznawane zaś może być to, co jest pod człowiekiem (świata stworzonego, który uświadamia człowiekowi jego godność), albo to, co jest z człowieka (poznanie swojego grzechu), lub też to, co jest ponad człowiekiem (poznanie łaski). Chodzi więc o świadomość tego, co człowiek otrzymał, co utracił i co otrzyma.

Po fundamencie pora na ściany. Te budowane, na fundamencie poznania są wznoszone miłością. Obraz, jaki Absalon roztacza przed naszymi oczami, ukazuje nam prostą, czterościenne budowlę, tworzącą jedno pomieszczenie. Istotny zdaje się opis ścian: pierwszą stanowi rozeznanie – jego miejsce jest przy wejściu. Naprzeciw

⁵³ J 10, 22.

⁵⁴ Zob. Augustinus, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, ed. R. Willems, Turnhout 1954, CCL 36, 571, polskie tłumaczenie: Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szoldarski, W. Kania, opr. i wstęp E. Stanula, Warszawa 1977, 230. W biografii Augustyna, którą napisał Gustave Bardy, znajdujemy słowa, które rzucają nieco światła na ten „potrójny rytm”: „Nie wystarczy mówić o Bogu – ten abstrakcyjny termin nie pozwala nam zrozumieć bogactwa i pełni Jego życia wewnętrznego. Prawdziwy Bóg jest Bogiem żyjącym: Ojciec, Syn i Duch Święty. To Jego znajdujemy w dziele Jego rąk, gdzie powtarza się wszędzie potrójny rytm: miara, liczba i waga; jedność, kształt i porządek; istota, forma, istnienie; sposób, forma, porządek; fizyka, logika, etyka; porządek naturalny, racjonalny i moralny: subtelny umysł Augustyna nieustannie odkrywa nowe trójce, które rozbudzają jego zachwyt i rozczulają go [...] W człowieku wszystkie władze jego duszy, wszystkie moce serca są również obrazem Trójcy: umysł, poznanie, miłość; świadomość siebie samego, inteligencja, wola; świadomość Boga, inteligencja, miłość. Jakkolwiek byśmy patrzyli na życie duchowe, zawsze świadczy ono o Bogu” G. Bardy, *Święty Augustyn. Człowiek i dzieło*, tłum. Z. Kobyłańska, Warszawa 1955, 304–305.

⁵⁵ Hugues de Saint-Victor *De meditatione*, w: Hugues de Saint-Victor, *Six opuscules spirituels*, wstęp, edycja krytyczna i tłumaczenie francuskie R. Baron, Paris 1969, 44–59, polskie tłumaczenie: Hugon ze św. Wiktora, *O medytacji*, tłum. Ł. Libowski, M. Buraczewski, P. Wilk, w: *Mądrość wiktorynów...*

niego – w szczycie budynku – jest ściana pobożności. Po lewej stronie (zapewne patrząc z perspektywy wchodzącego) jest ściana współczucia bliźnim; po prawej – ściana zatroskania (*mansuetudinis*⁵⁶) o siebie.

Rozeznanie, które stanowi wejście, ma rozróżniać między dobrem i złem. Jest to ważne, ponieważ gdyby doszło do pomieszania dobra i zła, to świątynia ta byłaby sprofanowana⁵⁷. Ważne jest, że Absalon tym czterem ścianom przyporządkowuje cztery cnoty, które stanowią sposób ich wznoszenia. I tak, ściana rozeznania jest budowana sposobem mądrym, ściana pobożności jest budowana pilnością, ściana współczucia jest wznoszona na sposób miłosierdzia, natomiast ściana zatroskania budowana jest metodą stosowności (*decenter*). Cztery ściany mają zatem cztery „style architektoniczne”, chociaż architekt i budowniczy jest ten sam – miłość⁵⁸.

Dach z kolei jest alegorią dobrych czynów, które są wyrażone poprzez obraz starotestamentalnych ofiar ze zwierząt. W ofierze składano bowiem bydło (oznaczające uśmiercanie ciała, w znaczeniu grzechów ciała), drobną trzodę (strzeżenie cnoty) i ptaki (obowiązek miłości)⁵⁹. Bydło składane w ofierze, a więc uśmiercanie ciała, które są podejmowane ze względu na nas samych, powinny dokonywać się w ascezie⁶⁰. Ale dlaczego Absalon związał te ascetyczne czyny ze składaniem bydła

⁵⁶ Użyty przez Absalona termin *mansuetudinis* można różnie tłumaczyć. E. Forcellini przykładowo podaje, że w odniesieniu do człowieka trzeba tak tłumaczyć: „Generatim est lenitas animi, qua irae moderatur, *mansuetudine, piacevolezza, πραότης*”. Można także znaleźć wyjaśnienia wskazujące na łagodność, uprzejmość, jednym słowem to, co określiłibyśmy po polsku jako „okrzesanie”, czy też „ogładę”. Zob. E. Forcellini, *Lexicon totius latinitatis*, t. 3, Bononiae–Patavii 1965, 175; K.E. Georges, *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, t. 2, Hannover 1918, kol. 801. Także w tłumaczeniu tego kazania autorstwa Ł. Libowskiego, P. Wilka oraz M. Włosińskiego zdecydowano się zastosować różne warianty polskich odpowiedników, np. „zatroskanie”, „łaskawość”, w zależności od tego jak podpowiadał kontekst tekstu. W powyższym artykule konsekwentnie będę używał w odniesieniu do tego kazania terminu „zatroskanie”, gdyż wydaje się, że ono najbardziej wynika z kontekstu całego tekstu – chodziłoby więc o zatroskanie o własną ogładę, o to, by nie być nieokrzesanym, a nade wszystko o własne zbawienie.

⁵⁷ Można przypuszczać, że kontekst biblijny podpowiedział Absalonowi takie rozwiązanie. Otóż w świątyni Salomona oddawano cześć Bogu Izraela. Kiedy jednak z czasem Izraelici odstąpili od swojego Boga i skłaniali się do bożków pogańskich, Bóg wielokrotnie dawał wyraz dezaprobaty wobec kultu innych bogów w tejsze świątyni. Ostatecznie – w wizji Ezechiela – chwała Pańska opuściła Świątynię Jerozolimską. Na Izraela spadła kara za odstąpienie od Boga, które niejednokrotnie właśnie miało postać m. in. pomieszania kultu Boga Izraela z kultami bogów pogańskich w tej samej świątyni (2 Krl 16, 10–16; 21, 4–7; Jr 7; Ez 10, 18–22). To sprawiło, że świątynia została uznana za sprofanowaną, w konsekwencji czego była zburzona przez Babilończyków. Skoro zatem dusza ludzka jest wyrażona alegorią świątyni, to Absalon mógł się posunąć do takich wniosków, w myśl których pomieszanie cnót i wad byłoby profanacją tej świątyni-duszy.

⁵⁸ W tym miejscu Absalon wprowadza poboczny, jak się zdaje, wątek, czyli alegorię Arki Przymierza, w której cztery cnoty opisuje obrazem pierścieni w Arce. Służyć to ma chyba wykazaniu, że owe cnoty, tak ważne w budowaniu życia wewnętrznego, stanowią jednocześnie o odniesieniu człowieka do świata zewnętrznego.

⁵⁹ „legitur in historia veteri (*Levit.* I) tria animalium genera in sacrificio Domini offerenda, de animalibus, de pecoribus, et de avibus”.

⁶⁰ Absalon mówi tu o trudzie i znoju, o dzielności ducha i upokorzeniu ciała, o głodzie, pragnieniu, mrozie, nagości, o postach i o miłości bez obłudy. Ten katalog wskazuje na List św. Pawła do Koryntian (2 Kor 11, 27), gdzie Apostoł mówi o trudach poniesionych dla głoszenia Ewangelii. Jest to też nawiązanie do Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 28, 48), gdzie Mojżesz zapowiada, że za

w ofierze? To niewygodne pytanie pozostawia nas raczej w sferze domysłów niż jasnych odpowiedzi⁶¹.

Również ze względu na nas samych są podejmowane czyny miłości, czyli ofiara składana z ptaków, którymi, według Pisma, miały być gołębie⁶². Według kaznodziei, czyny te mają się charakteryzować pobożnością, łagodnością oraz hojnym miłosierdziem. Powinny być nadto spełniane z radością, gorliwie i bez zwlekania.

Wreszcie ofiary z mniejszego bydła, czyli strzeżenie cnoty, podejmowane ze względu na innych. Są to czyny proste oraz czyste. Czynności związane ze strzeżeniem cnoty wiążą się z zaparciem się siebie oraz ze wzgardą wobec świata⁶³. Tym sposobem Absalon dochodzi do zakończenia budowy tego domu. Teraz kolej, by przyjrzeć się znaczeniu jego poświęcenia.

Dawną świątynię Izraela poświęcano trzykrotnie: za czasów Salomona, po powrocie z Babilonu i w czasach Judy Machabeusza. Świątynia duchowa będąca w człowieku również jest trzykrotnie święcona: we chrzcie, w wyrzeczeniu się świata oraz w pogrzebaniu ciała.

nieprzestrzeżenie Przymierza spadną kary na lud. Kary te są niemal dokładnym powtórzeniem praktyk, o których mówi Paweł i do których nawiązuje Absalon.

⁶¹ Pewien trop podsuwa fragment publikacji A. Gillmeistera i D. Musiałowej. Autorzy zauważają tam pewną zmienną okoliczność: „Sposób zabicia zwierzęcia zależał od jego rodzaju i wielkości, oraz typu ofiary. Duże zwierzęta były najpierw ogłuszane silnym uderzeniem, a następnie zabijane nożem, mniejszym podryzano gardło, te które miały być spalone w całości duszono. Biorąc pod uwagę te metody, ryzyko zakłócenia procedury było duże. Liwiusz wspomina (26, 63) odnośnie do 217 r. p.n.e., że *ciele pchnięte już nożem wyrwało się z rąk ofiarników i wielu stojących wokół zbryzgano krwią*, co oczywiście uznane zostało za zły znak (omen)” – A. Gillmeister, D. Musiał, *W cieniu Kapitolu. Religia starożytnych Rzymian*, Kraków 2012, 80. Wprawdzie tekst ten dotyczy obrzędów ofiarniczych religii rzymskiej, niemniej jednak nie możemy zapominać, że chociaż Izraelici mieli swój rytuał składania zwierząt w ofierze, to jednak równie prawdopodobne jest, że i tam dochodziło do podobnych ekscesów. Absalon, dobry obserwator świata, zapewne zdawał sobie sprawę z trudności, jakie może stwarzać duże zwierzę w okolicznościach jego uśmiercania, i zapewne dlatego trudne czynności związane z uśmiercaniem grzesznego ciała wiązał alegorycznie z bądź, co bądź trudnym rytuałem składania bydła w ofierze. Co sam zresztą zauważa, gdy mówi że składanie tej ofiary wymaga siły i trudu.

⁶² Por. Kpł 1. Według średniowiecznych bestiariuszy gołębie były szeroko odczytywanymi symbolami, ale przede wszystkim były to skojarzenia jak najbardziej pozytywne: alegoryzowano je z Chrystusem, Duchem Świętym, stworzeniem, kaznodziejami, prostotą, niewinnością, czy też z miłością – T.H. White, *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960, 144–145; <https://bestiary.ca/beasts/beast253.htm> (24.08.2023). Uważano też – zdaje się, że słusznie – iż gołębie nie żywią się padliną ani nie żyją z grabieży, lecz wyszukują najlepsze nasiona. Znając takie ich ówczesne rozumienie, nietrudno jest powiązać je ze słowami Absalona, który w ofierze z ptaków czystych i prostych widzi drogę szlachetnych czynów w trosce o siebie.

⁶³ Ta drobna trzoda, jak sam Absalon stwierdza, jest pokorna i niewinna, co wiąże się z ówczesnymi przekonaniami – przykładowo termin „baranek” (*agnus*) według bestiariuszy pochodzi od słowa „pobożność” (*pius*) albo od słowa „rozpoznanie” (*agnoscat*), co oznacza w tym wypadku, że baranek zawsze wśród wielkiego stada rozpoznaje swoją matkę – T.H. White, *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960, 74; <https://bestiary.ca/beasts/beast195.htm> (24.08.2023). W przeniesieniu na czyny strzegące cnoty można by powiedzieć, że jak baranek rozpoznaje swoją matkę wśród innych owiec, tak dusza rozpoznaje to, co jest właściwą cnotą i jej się pilnuje, jak młode matki.

Pierwsze poświęcenie duchowej świątyni następuje w chrzcie. Z nim też związane jest wyznanie wiary, które uzbraja duszę⁶⁴. Do sakramentu chrztu Absalon przypisuje także namaszczenie olejem, które stanowi umocnienie dla duszy. Mamy zatem czynność chrztu, wyznanie wiary i namaszczenie, które stanowią razem o całości sakramentu chrztu – pierwszym poświęceniu świątyni⁶⁵.

Drugie poświęcenie wiąże się z wyrzeczeniem się świata. Nawiązanie do poświęcenia świątyni po powrocie z Babilonu wydaje się jaśniejsze, niż to przywołane wcześniej – oto Izrael wraca ze stolicy świata, Babilonu, miejsca niewoli i udręki, do miejsca, które stanowi jego obiecane dziedzictwo. Tym samym Izrael kończy swoją obecność w „sercu świata” i wyrzeka się „wielkiego świata”, by wrócić tam, gdzie skierował go Bóg⁶⁶. Jakie jest jednak przełożenie tego faktu na duszę?

Absalon, korzystając z tekstów św. Pawła⁶⁷ i św. Łukasza⁶⁸, wymienia najpierw cztery rodzaje ludzi⁶⁹, a następnie wskazuje na trzy sposoby, jakimi dokonuje się owe drugie poświęcenie⁷⁰. Zestawiając te fragmenty⁷¹, możemy wysnuć wniosek,

⁶⁴ Stanowi to zapewne nawiązanie do św. Pawła, który w Ef 6, 11–20 zachęca odbiorców listu, by założywszy na siebie zbroję Bożą, podjęli walkę ze złem.

⁶⁵ Wydaje się, że opis zawarty w 1 Krl 8 stanowi analogię według następującego schematu:

Chrzest	1 Krl 8, 1–13 (wniesienie Arki do świątyni; chwała Pańska napelnia świątynię)
Wyznanie wiary	1 Krl 8, 14–61 (wyznanie wiary Salomona; modlitwa za lud i wychwalanie potęgi Pana; wezwanie do wierności)
Namaszczenie	1 Krl 8, 62–66 (ofiary całopalne, pokarmowe i z tłuszczu, które poświęcają świątynię)

Nie rozwijam w tym miejscu powiązań między opisem poświęcenia świątyni Salomona a sakramentem chrztu, gdyż nie to jest celem tej pracy. Wskazany schemat pokazuje tylko, że zastosowany przez Absalona układ nie jest pozbawiony podstaw.

⁶⁶ Por. Ezd 1.

⁶⁷ Ga 6, 14: „Obym nie chlubił się z niczego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez który ukrzyżowany został dla mnie świat, a ja dla świata”.

⁶⁸ Łk 9, 23: „Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech za Mną idzie”.

⁶⁹ Idąc za przywołanym tekstem św. Pawła, Absalon podaje owe cztery grupy ludzi, którym można przyporządkować takie oznaczenia w formalnym zapisie: ci, którzy gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [$p \wedge \neg q$]; ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi gardzi [$\neg p \wedge q$]; ci, którzy gardzą światem, a świat nimi gardzi [$p \wedge q$]; ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [$\neg p \wedge \neg q$]. Pierwszy typ ludzi to ci, którzy żyją na sposób niebiański i świat ich podziwia za ten trud. Drugi typ ludzi to ci, których świat odrzucił najpierw ze względu na biedę i nędzę, i chociaż porzucają oni świat z konieczności to jednak swoją wolą posiadają wszystko (Tekst brzmi: „qui et si relinquunt mundum necessitate, omnia possident voluntate” Trudna do zinterpretowania myśl Absalona). Trzecim typem ludzi są męczennicy, a czwartym są ludzie światowi.

⁷⁰ Te trzy sposoby to: odrzucenie woli własnej („niech się zaprze samego siebie”), wytrwałość w prześladowaniu („niech weźmie krzyż swój”) oraz pragnienie ojczyzny niebieskiej („niech za mną idzie”)

⁷¹

ci, którzy gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [$p \wedge \neg q$]	Odrzucenie woli własnej [„niech się zaprze samego siebie”]
--	---

że drugie poświęcenie polega na wyrzeczeniu się świata poprzez stawianie woli Bożej ponad wolą własną.

Ostatnie poświęcenie następuje w pogrzebaniu ciała. Jego opis jest eschatologiczny – to znaczy, że uwaga zogniskowana jest na rzeczywistości nieba, która nastąpi po śmierci ciała. Wskazują na to biblijne aluzje do rozkoszy rajskich⁷², chodzenia w świetle⁷³ i oglądania Pana⁷⁴. Przy tej okazji Absalon wskazuje na nowe funkcje cielesnych zmysłów w rzeczywistości nieba oraz na doskonałe poznanie, które będzie udziałem niebian, a które zobrazowane jest alegorią użycia drewna Libanu przy budowie domu⁷⁵. Co zaskakujące, Absalon w żaden sposób nie wyjaśnia tej alegorii, jedynie wskazuje słuchaczom, że oczyszczone poznanie jest jak użycie drewna Libanu. Następnie, powołując się na *Timajosa* Platona⁷⁶, mówi, że poznawać może jedynie Bóg i niewielka grupa ludzi. To pozwala wprowadzić trojaki podział poznania: ze stworzeń – właściwe dla całego rodzaju ludzkiego; z Pisma Świętego – właściwe filozofom; z uczestnictwa w najwyższej Prawdzie – właściwe nielicznym ludziom pobożnym (*viri religiosi*).

I właściwie dopiero trzeci rodzaj jest tym, który oczyszcza nasze poznanie i wydoskonala miłość w stałości i intensywności. Innymi słowy: miłość (wraz z poznaniem), wydoskonalona uczestnictwem w najwyższej Prawdzie, staje się treścią bycia – nic nie jest już bardziej absorbujące niż ona, nic nie jest już ponad nią.

Czy to ostatnie poświęcenie może być zestawione z poświęceniem fizycznej świątyni z czasów Machabeuszy? Wydaje się, że jest to możliwe – jak bowiem w czasach Machabeuszy Izraelici ostatecznie wygnali pogan ze Świątyni, oczyścili ją i przywrócili niej kult, tak i w duchowym znaczeniu, podczas oczyszczenia eschatologicznego, dusza uwolniona jest od grzesznego ciała, dostępuje poznania dzięki łasce Bożej i cieszy się rozkoszami pełnej miłości w swojej ojczyźnie⁷⁷.

ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi gardzi [$\neg p \wedge q$]	Wytrwałość w prześladowaniach [„niech weźmie krzyż swój”]
ci, którzy gardzą światem, a świat nimi gardzi [$p \wedge q$]	Pragnienie ojczyzny niebieskiej [„niech za Mną idzie”]
ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [$\neg p \wedge \neg q$]	Nie dostępują oczyszczenia [?] – brak odniesienia do Ewangelii.

Ów znak zapytania wynika z braku rozwinięcia u Absalona, który nie podaje przykładów tym ludziom

⁷² W tym miejscu Absalon cytuje Ps 36 (35), 9.

⁷³ Zob. Ps 56 (55), 14; 1 J 1, 7.

⁷⁴ Zob. Ap 22, 4.

⁷⁵ Skoro obecnie omawiany jest dach całej tej budowli, wydaje się słuszne interpretować użycie drewna w konkretnym celu: jako więźby dachowej. Absalon jednakże tego nie wskazuje, wynika to jedynie z układu tekstu.

⁷⁶ Prawdopodobne jest, że Absalon miał dostęp do Kalcydiuszowej wersji tego tekstu. Zob. P. Courcelle, *La culture antique...*, 281, przyp. 48.

⁷⁷ Graficzne przedstawienie tego kazania pozwala nam doszukiwać się nawiązań między poszczególnymi elementami:

Zakończenie kazania idzie po linii tego, co było, tego, co jest i tego, co będzie. Trojakiem bowiem odnowienie dokonuje się w życiu człowieka. Odnowienie chrztu już zostało dane słuchaczom, odnowienie w wyrzeczeniu się świata dokonuje się obecnie przez łaskę, a odnowienie trzecie, eschatologiczne, jest wyczekiwane od Chrystusa Pana.

* * *

Nie sposób wyczerpująco omówić w tym miejscu zaproponowanych zestawień, wynikających z zaprezentowanych czterech kazań Absalona na poświęcenie kościoła. Lecz chciałbym w tym miejscu odwołać się do słów Marcina Janeckiego, który stwierdził, że dla średniowiecznych kaznodziejów tekst Pisma Świętego jest punktem wyjścia do opowiedzenia nowej historii. Powyższe cztery kazania, choć łączyła je okoliczność wygłoszenia i posługują się podobnymi alegoriami, to jednak

Budowa domu			Poświęcenie domu		
Fundament	Ściany	Dach	Salomon (chrzest)	Babilon (wyrzeczenie świata)	Machabeusze (eschatologia)
Medytacja	Rozeznawanie	Uśmiercanie ciała	Oczyszczenie duszy	Odrzucenie własnej woli	Nadejście tego, co doskonałe
Ćwiczenie	Zatroskanie (ja) /współczucie (bliźni)	Strzeżenie cnoty	Uświęcenie duszy	Wytrwałość w trudnościach	Nowe funkcje zmysłów
Kształcenie: Pod człowiekiem Z człowieka Ponad człowiekiem	Pobożność	Obowiązek miłości	Umocnienie duszy	Pragnienie nieba	Poznanie: Ze stworzeń Z Pisma Świętego Z uczestnictwa w Prawdzie

Tabela nie uwzględnia elementów, które – zdaniem autora – nie znajdują jasnych powiązań z innymi częściami tekstu. Pomimo to, jasno pokazuje, jak szerokie powiązania mogą stwarzać poszczególne wątki tego dzieła. Omówione w artykule kolumny tej tabeli można odczytywać wertykalnie w ramach „Budowy domu” i „Poświęcenia domu” według schematu: „medytacja – rozeznawanie – uśmiercanie ciała”. Można także wyciągać podobieństwa w takich zestawieniach wertykalnych:

- Fundament – Salomon (chrzest),
- Ściany – Babilon (wyrzeczenie świata),
- Dach – Machabeusze (eschatologia).

W takim ujęciu „Budowa domu” byłaby pierwszą częścią kazania, na którą jest nałożona kolejna, odpowiadająca jest warstwa tekstu – „Poświęcenie domu”. Można jednakże schemat potraktować odwrotnie:

- Fundament – Machabeusze (eschatologia),
- Ściany – Babilon (wyrzeczenie świata),
- Dach – Salomon (chrzest).

Wówczas otrzymujemy inną wersję tego samego kazania, które pokazuje jak ćwiczenia duszy (fundament) realizują się w wieczności, jak czyny miłości (ściany) owocują w relacji do świata oraz jak dobre czyny (dach) powiązane są z tym, co wynika dla duszy w sakramencie chrztu.

za każdym razem, wychodząc od niewielkiego fragmentu biblijnego, opowiada ją cztery zupełnie różne historie. Ich kunszt polega na tym, że za każdym razem w danej historii czytelnik i słuchacz odkrywają nowe konstrukcje myśli, powiązań i znaczeń, które fascynują i wskazują na geniusz ludzi wciąż jeszcze okrytych mgłą średniowiecza⁷⁸.

BIBLIOGRAFIA

W artykule wykorzystano fragmenty z Biblii Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 2000, chyba że zaznaczono inaczej.

Absalon ze Sprinckirsbach

Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festiuales*, w: PL 211, 13–294.

Absalon ze Sprinckirsbach, *Kazanie XXXVIII na poświęcenie kościoła*, tłum. M. Włosiński, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.

Libowski Ł., Włosiński M., „Nakazał zbudować sobie dom, by w nim odbywały się uroczystości zaślubin”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XL na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne (w recenzji).

Wilk P., „To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XXXIX na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne (w recenzji).

Ł. Libowski, P. Wilk, M. Włosiński, *Ze wszech miar stosownie zatem świątynią Boga nazywamy duszę sprawiedliwego*. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XLI na poświęcenie kościoła, przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne 33(2024)1, 213–232.

Inni średniowieczni wiktoryni

Achard de Saint-Victor, *Sermons inédits. Texte latin avec introductions, notes, et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1970.

Galteri a Sancto Victore et quorundam aliorum sermones inediti triginta sex, red. J. Châtillon, Turnhout 1975.

Grosfillier J., *Les séquences d'Adam de Saint-Victor: Étude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires*, Turnhout 2008; polskie tłumaczenie: Adam ze św. Wiktora, *Sekwencje*, tłum. T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk, wpr. P. Sicard, A. Strycharczuk, red. A. Strycharczuk, Ł. Libowski, Lublin 2023.

Hugo de Sancto Victore, *De sacramentis christiane fidei* (II 5 = *De dedicatione Ecclesiae*), PL 176, 439–442; polskie tłumaczenie: Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo ecclesia primum baptizatur*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu poświęcenia kościoła: piąta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, w: *Liturgia Sacra* 29 (2023), 183–220.

Hugues de Saint-Victor *De meditatione*, w: Hugues de Saint-Victor, *Six opuscles spirituels*, wstęp, edycja krytyczna i tłumaczenie francuskie R. Baron, Paris 1969, 44–59; polskie tłumaczenie: Hugon ze św. Wiktora, *O medytacji*, tłum. Ł. Libowski, M. Buraczewski, P. Wilk, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.

Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum. Texte critique avec introduction, notes et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1958; polskie tłumaczenie trzech kazań z tego zbioru: Ł. Libowski, «Studeamus,

⁷⁸ W tym miejscu serdeczne podziękowanie kieruję w stronę: Marcina Jana Janeckiego, ks. Łukasza Libowskiego oraz ks. Piotra Wilka, których pomoc przy pisaniu tego artykułu jest nie do przecenienia.

fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse». *Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego Liber exceptionum [II, X, 1-3] – wstęp, przekład, komentarz*, *Littera Antiqua* 15 (2020), 4–33.

Pozostałe źródła

- Augustinus, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, ed. R. Willems, Turnhout 1954, CCL 36; polskie tłumaczenie: Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szoldarski, W. Kania, opr. i wstęp E. Stanula, Warszawa 1977.
- Caesarius of Heisterbach, *Dialogus miraculorum*, red. J. Strange, 2 t., Kolonia 1851, repr. 1966.
- Calcidio, *Commentario al 'Timeo' di Platone*, red. C. Moreschini, M. Bertolini, L. Nicolini, I. Ramelli, Mediolan 2003 (tekst ten idzie za wydaniem: *Plato Latinus*, red. R. Klibansky, t. IV, *Timaeus a Calcidio translatus commentarioque instructus*, red. J.H. Waszink, editio altera, Londyn 1975 „Corpus Platonicum Medii Aevi”).

Opracowania

- Bardy G., Święty Augustyn. *Człowiek i dzieło*, tłum. Z. Kobyłańska, Warszawa 1955.
- Châtillon J., *Théologie, spiritualité et métaphysique dans l'oeuvre oratoire d'Achard de Saint-Victor*, Paryż 1969.
- Courcelle P., *La culture antique d'Absalon de Saint-Victor*, *Journal des savants*, 4 (1972), 270–291.
- Crossnoe M., „Devout, Learned, and Virtuous”: *The History and Histories of the Order of Saint Victor*, w: *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden–Boston 2018, 1–51.
- Feiss H., *Pastoral Ministry: Preaching and Confession, A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden–Boston 2018, 147–183.
- Gacia T., Marczewski J.R., Strycharczuk A., „*Maioris ad limina templi...*”. *Poezja epigraficzna epoki karolińskiej. Badania i przekłady*, Lublin 2021.
- Gillmeister A., Musiał D., *W cieniu Kapitolu. Religia starożytnych Rzymian*, Kraków 2012.
- Gimpel J., *Jak budowano w średniowieczu*, tłum. J. Aleksandrowicz, Warszawa 1968.
- Janecki M.J., *Un caso del Humanismo cristiano en el siglo XII: La Escuela de san Victor de París*, w: *El Mirador. Revista de la Facultad de Filosofía de la Universidad Pontificia de Salamanca*, 18 (2018/2019), 38–58.
- Libowski Ł., *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M. J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.
- Poirel D., *L'école de Saint-Victor au Moyen Âge: bilan d'un demi-siècle historiographique*, w: *Bibliothèque de l'école des chartes*, 156/1 (1998), 187–207.
- Poirel D., *Qu'est-ce que Saint-Victor?*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”. *Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, Turnhout 2021. Polskie tłumaczenie: D. Poirel, *Przechadzając się po krzyżankach u św. Wiktora...*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.
- Sordillo A., *Godfryd ze św. Wiktora. Speculator castrorum Dei*, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.
- Sullivan D., *Pojęcie męczeństwa we wczesnym Kościele irlandzkim*, tłum. D. Chabrajaska, *Ethos* 14, 1/2=53/54 (2001), 211–222.
- Vernet M., *Les sermons in generali capitulo d'Absalon de Saint-Victor: réflexions sur la prédication victorine de la fin du XII-e siècle*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”. *Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, Turnhout 2021, 227–243.
- Zgraja B., *Symbolika księżycy w «Enarrationes in psalmos» św. Augustyna*, *Vox Patrum* 38 (2018), t. 69, 735–753.

Słowniki, hasła encyklopedyczne, bestiariusze

- Absalon of Sprinckirsbach*, w: *Theotokos. A Theological Encyclopedia of the Blessed Virgin Mary*, red. M. O'Carroll, Eugene 2000, 3.
- Georges K.E., *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, t. 1–2, Hannover 1913–1918.
- White T.H., *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960; <https://bestiary.ca/beasts/beat253.htm> (24.08.2023).
- White T.H., *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960; <https://bestiary.ca/beasts/beat195.htm> (24.08.2023).
- Rouzies U., *Absalom*, w: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclesiastiques*, red. A. Baudrillart, A. Vogt, M.U. Rouzies, t. 1, Paryż 1912, kol. 198n.
- Forcellini E., *Lexicon totius latinitatis*, t. 2–3, Bononiae–Patavii 1965.

**„BEING BUILT AS A SPIRITUAL TEMPLE” (1 PETER 2:5),
OR THE ALLEGORICAL INTERPRETATION OF ABSALON
OF SPRINCKIRSBACH IN HIS FOUR SERMONS FOR
THE DEDICATION OF THE CHURCH****Summary**

The article points to the person of Absalon of Sprinckirsbach, associated at the turn of the twelfth and thirteenth centuries with the Abbey of St Victor near Paris. This figure is still little known in the scholarly literature. We now have several dozen sermons by this author, four of which are devoted to the theme of the consecration of the church (in Migne's edition, these are sermons XXXVIII–XLI). This article, after a biographical and bibliographical introduction when it comes to texts on the theme of church dedication that originated in this intellectual milieu, discusses the allegories, biblical references and broad cultural-historical context used in the four sermons identified. Each of these sermons constitutes a separate entity, although there are recurring motifs.

Key words: Absalon of Sprinckirsbach; Middle Ages; Abbey of St Victor; sermon; allegory; dedication of the church

Nota o Autorze

Mateusz WŁOSIŃSKI – prezbiter diecezji wrocławskiej; mgr teologii (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2019); mgr filozofii – na podstawie pracy poświęconej zagadnieniu zła w głównych pismach Anzelmia z Canterbury (Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2023); autor artykułu *Światopogląd czy ideologia? Zarysowanie problematyki i nowe wyzwania*. ORCID: 0000-0001-7959-8233
Kontakt e-mail: mateuszwlosinski94@gmail.com